

PIOTR PAWEŁ GACH

## **Karmelici Bosi na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej w dobie kasat**

We wszystkich zaborach zakony natrafiły na rozmaite utrudnienia w prowadzonej dotychczas działalności duszpasterskiej, misyjnej, rekolekcyjnej, charytatywno-szpitalniczej, wydawniczej, a nawet natrafiły na wielorakie ograniczenia życia zakonnego i zorganizowane akcje zmierzające do skasowania poszczególnych klasztorów, całych prowincji i wspólnot zakonnych. Władze zaborcze nie tylko deklarowały swą niechęć wobec życia zakonnego, ale stopniowo likwidowały struktury zakonne, a w tym domy studiów i nowicjaty, władze prowincji, znosiły uprawnienia przełożonych. Kasatom klasztorów towarzyszyły grabieże ich mienia, rekwizycje wotów i dzieł sztuki z sanktuariów i domów zakonnych, wykorzystywanie ich pomieszczeń na cele świeckie, zabór zasobów archiwów i bibliotek. Motywacje i rozmiary antyzakonnych działań zostały już przebadane i ukazane w wielu publikacjach<sup>1</sup>.

Wspomniane przemiany spotkały również karmelitów bosych. Uwidocznił się proces kurczenia struktur zakonu: zmniejszenie liczby klasztorów (od 26 w 1772 roku do 3 w 1914), nowicjatów i klerykatów, a także personelu (od 448 zakonników ogółem w 1772 roku do 52 w 1914) i samych prowincji (w 1772 r. klasztory tego zakonu funkcjonowały na ziemiach Rzeczypospolitej w obrębie dwu prowincji: polskiej i litewskiej. W 1797 roku utworzono prowincję ruską, która przetrwała do kasaty w 1832 r. W następnym roku z egzystujących jeszcze domów utworzono prowincję „w Rosji”, a około 1914 karmelici dysponowali

---

<sup>1</sup> P.P. GACH, *Kasaty zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska 1773–1914*, Lublin 1984; TENŻE, *Zakony franciszkańskie na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska w latach 1773–1914*, [w:] *Franciszkanie w Polsce XIX wieku*, seria: „Zakony franciszkańskie w Polsce”, t. 3, Niepokalanów 1996, s. 11–56.

tylko jedną semiprowincją, której domy ograniczały się do jednego zaboru (austriackiego).

Tab. 1. Dane ilościowe o karmelitach bosych na ziemiach polskich w latach 1772–1914<sup>2</sup>

	Liczebność w latach			
	1772	1825	1864	1914
Prowincje	2	3	2	domy
Klasztory	26	18	6	3
Nowicjaty i klerykaty	13	9	4	3
Kapłani	266	116	44	21
Nowicjusze i klerycy	60	43	17	9
Bracia	122	29	7	22
Ogółem zakonnicy	448	190	68	52

O ile w 1772 r. we wspomnianych prowincjach żyło i działało 266 kapłanów i kształciło się 60 nowicjuszy i kleryków, to w r. 1914 jedyna semiprowincja polska posiadała tylko 21 kapłanów i 9 kleryków i nowicjuszy (zob. tabela). Przytoczone liczby możemy uznać jedynie za ramy czy wyznaczniki przemian, które dokonały się na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i rzutowały, a zarazem determinowały działalność wspólnoty zakonnej.

Ubytki w strukturze karmelitów bosych od 2. połowy XVIII do końca XIX stulecia można ująć w formie zestawienia tabelarycznego, ukazującego nasilenie akcji kasacyjnych w zaborze austriackim (Galicja), rosyjskim (Cesarstwo Rosyjskie) i w Królestwie Polskim. Nie ujęto w tym zestawieniu likwidacji dwu domów karmelickich: w 1798 r. w Mińsku i 1801 w Poznaniu. W pierwszym przypadku bp miński Jakub Dederko wydziedziczył karmelitów z ich klasztoru w Mińsku, aby oddać go franciszkanom, ponieważ w ich klasztorze urządził seminarium diecezjalne. W drugim przypadku klasztor przeznaczono na szpital, a kościół św. Józefa na protestancką kirkę garnizonu wojska pruskiego stacjonującego w tym mieście<sup>3</sup>.

<sup>2</sup> P.P. GACH, *Struktury i działalność duszpasterska zakonów męskich na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska w latach 1773–1914*, Lublin 1999, s. 62, 136 (klasztory), 138 (zakonnicy), 152 (nowicjaty), 175 (nowicjusze i klerycy).

<sup>3</sup> J.M. GIŻYCKI, *Karmelici Bosi*, [w:] *Podręczna encyklopedia kościelna*, red. Z. Chełmicki, t. 19–20, Warszawa 1910, s. 342–351; (dalej: PEK).

Tab. 2. Zasadnicze etapy kasat klasztorów karmelitów bosych na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej w latach 1783–1867<sup>4</sup>

Obszar kasaty	Okres	Ogółem domów	Domy zakonne	
			skasowane	zostawione
Galicja	1783–1797	7	6	1
Zabór rosyjski	1832	14	8	6
	1836–1863	6	4	2
	1866–1867	2	2	–
Królestwo Polskie	1864	3	3	–

Przyczyny wyszczególnionych kasat, ich zakres i przebieg zostały już omówione w istniejącej literaturze przedmiotu i dlatego nie będziemy wracać do ich omówienia. Należy jednak scharakteryzować prace, jakimi zajmowali się karmelici bosy w okresie porozbiorowym. W całym omawianym okresie widać, że nie tyle nastawiali się na przetrwanie i rozpamiętywali poniesione straty, ale po zaadaptowaniu się do nowych warunków, działali na miarę swoich możliwości.

### Prace duszpasterskie

Wspólnoty zakonne w końcu XVIII, w XIX i na początku XX wieku spełniały rozmaite funkcje społeczne. Niezwykle ważny był ich udział w szeroko pojmowanym duszpasterstwie, w organizowaniu i prowadzeniu różnego typu szkół, w wydawaniu i drukowaniu potrzebnych książek, podręczników, broszur, poradników, kalendarzy i czasopism. Zakony męskie angażowały się również w działalność patriotyczną zmierzającą do odzyskania niepodległości. Zagadnienia te mogą stać się przedmiotem oddzielnych studiów i opracowań.

<sup>4</sup> P.P. GACH, *Kasaty zakonów...*, s. 33, 124 (Galicja, klasztory skasowane w latach: 1783 Wiśnicz Nowy, 1784 Przemyśl, 1785 Milatyń, 1787 Kraków – przeznaczony na szpital, 1789 Lwów – św. Michał, 1797 Kraków – św. Michał, przeznaczony na więzienie), s. 158, 194 – zabór rosyjski (domy skasowane w 1832: Antolepty, Gudohaje, Kupin, Miadzioł Stary, Poszumień, Wilno – św. Teresa, 1844 Kowno i Wilno, 1845 Grodno, ok. 1862 Głębokkie, 1866 Kamieniec Podolski, 1867 Berdyczów), s. 183 – Królestwo Polskie (w 1864 władze rosyjskie skasowały klasztory w miejscowościach: Lublin, Warszawa, Zakrzewo); J.M. GŁYŹYCKI, *Karmelici Bosi*, PEK, t. 19–20, s. 342–351; J. SZANTYR, *Wiadomości do dziejów Kościoła i religii katolickiej w krajach panowaniu rosyjskiemu podległych*, Poznań 1843, t. 1–2, s. 92; lata kasat poszczególnych klasztorów zestawia również *Catalogus religiosorum religiosarumque O.C.D. in Polonia. Curia Provincialis*, Varsavia 1971, s. 13–14.

W pierwszej kolejności interesować nas będzie duszpasterstwo zakonne, jego rozmiary i różnorodne formy. Było ono bez wątpienia dziedziną, która wyraźnie angażowała w ciągu długiego okresu czasu znakomitą większość kapłanów skupionych w klasztorach i mieszkających poza nimi. Z tego powodu można twierdzić, że działalność duszpasterska dominowała ponad innymi formami aktywności zakonów męskich w całym interesującym nas okresie.

Zakony męskie angażowały się w duszpasterstwo dobrowolnie w zależności od czasu i istniejących możliwości, a także na skutek występujących potrzeb pastoralnych, na prośby biskupów czy też na skutek innych okoliczności zewnętrznych. Trzeba zauważyć, że już od średniowiecza, a przede wszystkim w XVII–XVIII wieku zakonnicy pracowali w ramach struktur diecezjalno-parafialnych, prowadząc parafie przyklasztorne, obsadzając parafie ubogie i opuszczone, a także wspomagając księży diecezjalnych w charakterze wikariuszy, administratorów, kuratów. Kapłani zakonni wykonywali czynności duszpasterskie w coraz liczniejszych w XIX wieku na wschodnich terenach dawnej Rzeczypospolitej kapelaniami dworskich, szkolnych, szpitalnych, powstańczych, więziennych, kapelaniami przy klasztorach żeńskich. Organizowali także doraźną pomoc duszpasterską w okresie Adwentu i Wielkanocy, w czasie trwania odpustów, jubileuszy. Brali udział w akcjach misyjnych, prowadzili rekolekcje i pielgrzymki, obsługiwali sanktuaria i kalwarie. Zachowane przekazy źródłowe pozwalają ich dostrzec jako kapelanów wojskowych i wędrownych duszpasterzy docierających do katolików żyjących na zesłaniu, katordze czy wygnaniu na rozległych obszarach Cesarstwa Rosyjskiego.

Jeszcze przed rozbiorem Polski ukształtowały się dwa rodzaje parafii prowadzonych przez zakonników: przyklasztorne z kościołem własnym i parafie pozaklasztorne, należące do duchowieństwa diecezjalnego, a przez zakonników administrowane albo tylko obsługiwane czasowo. Podział ten utrzymywał się również w wieku XIX.

Dokładne rozmiary działalności duszpasterskiej zakonów w Rzeczypospolitej ok. 1772 roku są znane dzięki badaniom J. Flagi<sup>5</sup>. Jak wynika z tych badań, zakony męskie (oprócz bazylianów i jezuitów nie przejawiających w tej dziedzinie aktywności) prowadziły wówczas 298 własnych parafii i obsługiwały w sposób stały 106 ośrodków należących prawnie do duchowieństwa diecezjalnego. Łącznie zatem w rękach zakonów pozostawały 404 parafie, które w stosunku do ok. 5 000 wszystkich istniejących wówczas parafii w Rzeczypospolitej stanowiły

---

<sup>5</sup> J. FLAGA, *Działalność duszpasterska zakonów w drugiej połowie XVIII wieku 1767–1772*, Lublin 1986; TENŻE, *Duszpasterstwo zakonów u progu epoki oświecenia*, „Zeszyty Naukowe KUL”, R. 25, nr 1(97), s. 39–57; TENŻE, *Udział zakonów w duszpasterstwie w świetle materiałów ankiety zakonnej nuncjusza Giuseppe Garampiego z lat 1773/4*, „Folia Societatis Scientiarum Lublinensis”, vol. 27, 1985, Hum. 1, s. 69–77.

ok. 8%. Najwięcej parafii posiadały zakony zebrzące 165 (tj. 40%, w tym 144 własne i 21 obsługiwanych). Ok. 1772 karmelici bosci prowadzili w prowincji polskiej 2 parafie (obie własne), a w prowincji litewskiej 6 (4 własne i 2 obsługiwane)<sup>6</sup>. W tym samym czasie w obu prowincjach 49 kapłanów wykonywało funkcje kaznodziejów (28 w polskiej i 21 w litewskiej). Kaznodzieje ci pracowali w kościołach położonych na terenie diecezji: wileńskiej (19), krakowskiej (7), łuckiej (4), poznańskiej (4), lwowskiej (4), przemyskiej (4), włocławskiej (2), kamienieckiej (3) i kijowskiej (2)<sup>7</sup>.

W ciągu XIX zakony kontynuowały swe funkcje duszpasterskie w parafiach. Podobnie uczynili karmelici bosci. Większość parafii prowadzonych przez zakony zebrzące leżała na wschodnich terenach Rzeczypospolitej, gdzie liczba ich sięgała nawet 25% ogółu parafii (diecezja kijowska). W diecezjach zachodnich liczby te wahały się od 2 do 10%. W drugiej połowie XVIII wieku istniała dość duża stabilizacja sieci parafialnej wynikająca z wcześniej ukształtowanego systemu beneficjalnego. System ten został w znacznym stopniu zubożony i zredukowany na skutek przemian społeczno-politycznych, działań wojennych i kryzysów rolnych, które wystąpiły pod koniec XVIII i na początku XIX wieku na terenach podzielonej Rzeczypospolitej. W rezultacie kurczenia się i dewaloryzacji uposażenia kościołów parafialnych rosła liczba beneficjów, które nie wystarczały na utrzymanie proboszcza i wikarego, czy nawet okazywały się za małe dla potrzeb życiowych jednego tylko duchownego. Inaczej mówiąc, wzrastała ilość ubogich parafii, które niekiedy całymi latami były nieobsadzone. Często administrowali nimi proboszczowie z sąsiednich parafii. W tej sytuacji biskupi znajdowali dużą pomoc ze strony wspólnot zakonnych, które na ich prośby delegowały swoich kapłanów do pracy w biednych i opuszczonych parafiach.

Ponadto pojawiła się w późniejszym okresie potrzeba tworzenia nowych parafii. Uwidoczniła się ona w XIX wieku najbardziej tam, gdzie wzrastała liczba ludności, a erygowanie nowych parafii napotykało na rozmaite trudności. Brakowało kapłanów z powodu ograniczonego funkcjonowania seminariów diecezjalnych lub ich likwidacji. Braki występowały również tam, gdzie zabraniano kształcenia kapłanów w studiach wewnątrzzakonnych, a jednocześnie represjonowano księży, zamykając ich w więzieniach czy wywożąc poza obręb ich macierzystych diecezji.

Duszpasterstwo parafialne zakonów w wiekach XVII i XVIII uwarunkowane było różnymi czynnikami. Zależało ono w dużej mierze od liczby kapłanów znajdujących się w danej wspólnotcie, a także od takich czynników zewnętrznych jak: wola fundatorów, brak w pobliżu innych świątyń katolickich i słabo rozwinięta sieć parafialna, zwłaszcza na terenach wschodnich, prośby

<sup>6</sup> J. FLAGA, *Działalność duszpasterska...*, s. 44–45.

<sup>7</sup> Tamże, s. 88, 107.

biskupów i plebanów, wzrost ludności w dobrach należących do poszczególnych domów (opactw i konwentów). W okresie porozbiorowym pojawiły się również inne okoliczności powodujące nasilenie tego zjawiska w pewnych okresach. Jedną z przyczyn przyjmowania parafii stworzyło samo wytyczenie nowych granic państwowych. Klasztory przyjmowały *cura animarum* w parafiach podzielonych granicami rozbiorowymi, na terenach odciętych od kościoła parafialnego, pozbawionych uposażenia, a także w sytuacji długotrwałego braku kapłana-duszpasterza diecezjalnego<sup>8</sup>.

Zakonnicy – kapłani szli do pracy parafialnej po kasatach ich rodzimych klasztorów w wiekach XVIII i XIX. Nie mogąc prowadzić wspólnego życia, zakonnicy podejmowali w większym niż poprzednio stopniu zadania duszpasterskie. Kasata danego klasztoru bowiem nie oznaczała zaprzestania działalności przez kapłanów-zakonników. Również zakonnicy pracujący na parafiach przed kasatą ich rodzimego klasztoru pozostawali tam nadal. Na obszarze Rosji zatrudniano zakonników również z powodu zamknięcia szeregu seminariów diecezjalnych i coraz bardziej odczuwanego braku księży. Ale i wcześniej, zarówno w Cesarstwie Rosyjskim, jak i w Królestwie Polskim, w Galicji czy w zaborze pruskim istniejące seminaria nie mogły z różnych przyczyn wykształcić i przygotować wystarczającej liczby księży.

Stopień „uparafialnienia” poszczególnych klasztorów i zakonów nasilił się już od pierwszego rozbioru i trwał nadal do lat 60., przybierając na znaczeniu po każdej likwidacji wspólnot zakonnych przez władze. W pierwszym rządzie erygowano formalne parafie przy tych domach zakonnych, które ich dotąd nie prowadziły. Równolegle następował proces przejmowania administracji parafiami pozaklasztorowymi, które z różnych powodów nie posiadały stałego kapłana. Władze państwowe wydały szereg przepisów regulujących powstawanie i funkcjonowanie parafii. Najwcześniej, bo jeszcze w 2. połowie XVIII wieku miało to miejsce w Galicji, następnie w r. 1817 w Królestwie Polskim i ok. 1840 r. w zaborze pruskim i rosyjskim. W 2. połowie XIX wieku zjawisko prowadzenia parafii przez pojedynczych zakonników było całkowicie kontrolowane i systematycznie ograniczane przez władze cywilne we wszystkich trzech zaborach.

Ponadto kapłani zakonni okazali się potrzebni do obsadzania różnego rodzaju kapelanii, kaplic, kościołów pomocniczych, prowadzenia misji i rekolekcji. Ważną rolę spełniali także jako stróże sanktuariów i kalwarii określanych w XIX wieku jako „gniazda wiary”.

---

<sup>8</sup> Tamże, s. 53.

## Ośrodki pielgrzymkowe

W wyniku rozmaitych okoliczności sięgających średniowiecza, niektóre kościoły przyklasztorne należące do rozmaitych wspólnot zakonnych funkcjonowały pod koniec XVIII wieku jako sanktuaria, tj. miejsca kultowe, czczone i nawiedzane przez wierzących z motywów religijnych. Przyciągały one dużą ilość pielgrzymów z dalszych i bliższych okolic. Na pewno można mówić o ich społecznym zasięgu oddziaływania, nie tylko uzależnionym od czynników historycznych, wielowiekowej niekiedy tradycji, ale również od czynników polityczno-administracyjnych, które okazały się bardzo ważne w XIX wieku.

W interesującym nas okresie można przeprowadzić następującą typologię ośrodków pielgrzymich i wyróżnić: sanktuaria maryjne (najliczniejsze, często o starej, średniowiecznej metryce), sanktuaria Męki Pańskiej (powstałe jeszcze w średniowieczu), sanktuaria Krzyża Świętego i kalwarie sięgające początkami XVII wieku oraz sanktuaria Świętych Pańskich.

Zajmujemy się tylko takimi ośrodkami, w których zakonnicy zapewniali obsługę duszpasterską pielgrzymów jako kapłani odprawiający msze święte i nabożeństwa, spowiednicy, kaznodzieje, przewodnicy grup pielgrzymkowych. Sprawowali oni różne formy kultu. Oni również dbali o odpowiedni wystrój głównego kościoła i kaplic, ich otoczenia. Do nich należało utrzymywanie i remontowanie wszystkich obiektów sakralnych, zabudowań mieszkalnych, gospodarczych i służących dla pielgrzymów. Oni również przygotowywali i rozprowadzali wśród pielgrzymów pobożne obrazy, druki, pamiątki (reprodukcje obrazów otaczanych czcią, reprodukcje wnętrz i budynków tworzących sanktuarium, medaliki, koronki z okazji koronacji obrazu, krzyżyki, itp.) i inne. Jurysdykcyjnie dane sanktuarium należało do określonego zakonu czy zgromadzenia zakonnego. Pod koniec XVIII i w XIX wieku mamy do czynienia z faktami przeniesienia jurysdykcji na inną wspólnotę zakonną czy też na rzecz duchowieństwa diecezjalnego. Wystąpiły również przypadki zajęcia obiektów sakralnych drogą administracyjnych rozporządzeń na rzecz Kościoła prawosławnego.

W interesującym nas okresie porozbiorowym daje się wyróżnić kilka typów ośrodków kultowych ze względu na ich obsadę personalną i wielkość okręgu oddziaływania. Do największych należy zaliczyć trzy sanktuaria o charakterze ogólnonarodowym, które nabierały swoistego znaczenia w ciągu XIX wieku. Była to Jasna Góra, Wawel i Ostra Brama. Trzeba dodać, że cieszyły się one sławą również poza dawnymi ziemiemi Rzeczypospolitej. Drugą grupę stanowiły sanktuaria regionalne, posiadające z reguły koronowany obraz lub figurę. Obejmowały one swoim zasięgiem pewną dzielnicę historyczną czy nawet kilka regionów o charakterze geograficznym i administracyjnym. Spełniały bardzo ważną rolę w integracji społeczno-religijnej jej mieszkańców, np. Kalwaria Zebrzydowska, Stara Wieś, Lwów, Agłona, Berdyczów, Gostyń. Do trzeciego typu ośrodków

kultowych zaliczamy ośrodki z kościołami, w których czczono obrazy o znaczeniu stosunkowo niewielkim, lokalnym, obejmującym mały obszar oddziaływania i określone grupy ludności, np. Jędrzejów, Święty Krzyż, Łąki Bratjańskie, Jarosław, Kazimierz Dolny, Studzianna, Miechów, Stary Sącz. Karmelici bosi pracowali we wszystkich wymienionych typach ośrodków.

Każdy z wymienionych rodzajów sanktuariów można rozpatrywać pod kątem ich obsady personalnej, trwałości, czy ciągłości funkcjonowania. Z tego punktu widzenia można wyróżnić co najmniej trzy grupy sanktuariów:

1. Funkcjonujące przez cały interesujący nas okres czasu (1773–1914) i stale obsługiwane przez zakonników tego samego zakonu (np. Jasna Góra, Kalwaria Zebrzydowska, Kalwaria Pałacowska, Mogiła).

2. Istniejące w ciągu całego okresu (do I wojny światowej), ale obsługę duszpasterską pełnili w nich przedstawiciele różnych zakonów. Zdarzało się również, że były one obsługiwane tylko przez pewien czas przez zakonników, a następnie (zazwyczaj po kasacie klasztoru) przez duchowieństwo diecezjalne, np.: Ostra Brama w Wilnie, Święty Krzyż, Gostyń w Wielkopolsce.

3. Sanktuaria zlikwidowane czy też zanikłe po kasacie określonego klasztoru (Miadzioł Stary, Werki, Cytowiany).

Omawiając poszczególne rodzaje sanktuariów, będziemy mieli na uwadze to ostatnie rozróżnienie, dotyczące ich długotrwałości i okresu służby pełnionej w nim przez zakonników.

Większość sanktuariów znajdowało się na obszarze włączonym do Cesarstwa Rosyjskiego oraz na terenie Królestwa Polskiego. Ogromne spustoszenie w funkcjonowaniu ośrodków kultu spowodowały kolejne kasaty klasztorów przeprowadzone przez władze rosyjskie: w 1832 roku i następnych oraz w roku 1839 (bazylianie) na terenie ziem zabranych oraz w 1864 roku (i następnych) w Królestwie Polskim.

Na początku lat 60. XIX wieku władze rządowe Królestwa Polskiego zwróciły szczególną uwagę na organizowane przez duchowieństwo pielgrzymki i procesje. W latach 1861, 1867, 1875, 1876 Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydała szereg przepisów, które zmierzały do ograniczenia ich ilości i zmniejszenia zasięgu społecznego oddziaływania. W wyniku interwencji władz kościelnych niektóre przepisy złagodzone. Zainteresowanie się władz rosyjskich pielgrzymkami i procesjami dowodzi, że spełniały one ważną rolę w życiu naszego narodu<sup>9</sup>.

Proces likwidacji sanktuariów zakonnych w Cesarstwie Rosyjskim ilustruje zachowana relacja z 1844 roku: „Kasowano kościoły, w których były obrazy

<sup>9</sup> D. OLSZEWSKI, *Z zagadnień religijności w diecezji płockiej w XIX wieku*, „Studia Płockie”, t. 3, *Kościół Płocki XI–XX wieku. Jubileuszowa Księga Pamiątkowa 900-lecia diecezji*, cz. 1, red. J. Kłoczowski, Płock 1975, s. 346.



cudaми słynące, w których się gromadzano w pewnych dniach na odpusty. Obrazy jednak pozwolono zabierać do kaplic kościołów mniejszych, inne zaś sprzęty kościelne, monstrancje, kielichy, pateny, do skarbu wszystkie zabierano, sprzedawano albo oddawano do cerkwi. Te tylko pozostały, które przez duchowieństwo potajemnie wywiezione były albo nie umieszczone w spisie. Duchowni wychodzili z kościołów z krzyżem tylko i zabierając rzeczy swoje [...] W roku [18]37 i [18]38 skasowano w Litwie wszystkie kościoły unitów pod pretekstem, że ci odstąpili od schizmy i przeszli na religię katolicką”<sup>10</sup>.

Zakonne sanktuaria maryjne, odgrywając znaczącą rolę w życiu religijnym i narodowym Polski, angażowały dość dużą grupę osób umożliwiających ich funkcjonowanie w XVII–XVIII. Podobnie rzecz wyglądała w XIX wieku. Ponadto w okresie porzoborowym wystąpiły czynniki zewnętrzne, które wpływały na obsadę personalną ośrodków kultowych. Jak zawsze zarysował się element o charakterze społecznym (postawa ludności) i bardzo ważny czynnik rządowy, a także polityczno-ekonomiczny o charakterze ideologicznym. One to sprawiły, że niektóre z sanktuariów nabrały jeszcze większego znaczenia społeczno-religijnego, zwłaszcza Jasna Góra i Ostra Brama, a niektóre zostały ograniczone w swym oddziaływaniu albo nawet przestały istnieć. Przyjrzyjmy się nieco dokładniej ośrodkowi w Ostrej Bramie.

### *Sanktuarium ogólnonarodowe*

Odpowiedzialność za funkcjonowanie ośrodka sanktuaryjnego spoczywała na zakonnikach jako głównych organizatorach i duszpasterzach tego szczególnego miejsca. Prace wszystkich zakonników koordynował przeor – przełożony klasztoru, a jednocześnie rektor sanktuarium. Bezpośrednio z nim współpracował kustosz zajmujący się organizacją nabożeństw i dopilnowaniem obowiązków duszpasterskich sprawowanych przez zakonników. On również nabywał potrzebne paramenty liturgiczne i dbał o ich właściwą konserwację. Obaj musieli konsultować się z biskupami w przypadku ważniejszych nabożeństw w sanktuarium i w ustalaniu ich programu<sup>11</sup>.

Każda z istniejących grup zakonników (kapłani, klerycy, bracia) miała określony wkład w funkcjonowanie ośrodka o charakterze sanktuarium. Największy zakres obowiązków i zasadnicza odpowiedzialność spoczywały na kapłanach. We wszystkich ośrodkach kultowych pełnili oni podobne funkcje.

Oprócz rozmaitych ograniczeń ruchu pielgrzymkowego ze strony władz państwowych, wystąpiły utrudnienia innego typu, które wpłynęły na czasowe

<sup>10</sup> ACR Res Polonicae 1844, *Świadectwo jednej osoby z Kraju przysłane przez Hipolita w styczniu 1844 roku*, s. 2–3.

<sup>11</sup> Sz. Z. JABŁOŃSKI, *Jasna Góra ośrodek kultu maryjnego (1864–1914)*, Lublin 1984, s. 61.

osłabienie ruchu pątniczego. Miały one miejsce w 1892 r. (szerząca się epidemia), 1903 r. (klęska neurodżaju) i w 1905 r. (strajki)<sup>12</sup>.

Od XVII w. karmelici bosy byli założycielami i opiekunami sanktuarium w Ostrej Bramie w Wilnie oraz apostołami kultu Matki Bożej Miłosierdzia. Na miejscu drewnianej kaplicy, zbudowanej na bramie miejskiej w drugiej połowie XVII wieku, czczony był obraz Matki Bożej. Uratowany od pożaru w roku 1715, został umieszczony w 1720 roku w nowo wzniesionej muryrowanej kaplicy, która przetrwała do czasów współczesnych. Ok. 1786 r. kaplica uzyskała klasycystyczny ołtarz, w 1789 dobudowano do niej galerię. W 1799 r., gdy zaczęto wyburzać mury i bramy miejskie, Ostra Brama jako jedyna z 9 nie uległa rozbiórce. Stało się to na skutek rozwijającego się kultu, a jednocześnie wywarło wpływ na jego dalszy rozwój. Po zniszczeniach okresu napoleońskiego została ona odnowiona i otrzymała nowy wystrój w latach 1813 i 1829. Umieszczona nad przejściową bramą, nakryta sklepieniem kolebkowym z lunetami, ozdobionym sztukaterią, posiada niewielkie wnętrze (dł. 8,86 m, szer. 3,73 m) oświetlone trzema arkadowymi oknami od strony ul. Ostrobramskiej. Obraz widoczny jest z ulicy przez nieco większe, środkowe okno. Obok Ostrej Bramy wznosił się murowany, bazylikowy kościół św. Teresy wraz z klasztorem karmelitów bosych<sup>13</sup>.

W drugiej połowie XVIII wieku kult obrazu ostrobramskiego miał charakter lokalny. Po upadku Rzeczypospolitej znaczenie społeczno-religijne Ostrej Bramy stale rosło. Ważnym momentem pobudzającym proces wzrostu znaczenia sanktuarium stał się epizod, który miał miejsce podczas powstania kościuszkowskiego. W lipcu 1794 wojska rosyjskie ostrzelały Wilno i przypuściły szturm na Ostrą Bramę, gdzie bronili się insurgenci. Nacierających przywitano gęstym ogniem z przyległych domów, a samego dowódcę – Diejewa ugodził celny strzał z okna kaplicy Matki Boskiej Ostrobramskiej. Wykonawcą tego strzału miał być karmelita bosy – o. Celica (Andrzej od Opieki św. Józefa). W rezultacie strzelaniny nieprzyjaciół został zmuszony do odwrotu, unosząc śmiertelnie rannego dowódcę<sup>14</sup>. Celność decydującego strzału powszechnie przypisywano Matce Bożej Ostrobramskiej, zwanej odtąd Panną Zwycięską. W świadomości mieszkańców połączyły się wówczas z kultem Matki Boskiej Ostrobramskiej dwa wątki: zra-

<sup>12</sup> Sz. Z. JABŁOŃSKI, *Przemiany w maryjnym ruchu pielgrzymkowym na Jasną Górę w XIX wieku*, [w:] *Niepokalana. Kult Matki Bożej na ziemiach polskich w XIX wieku*, red. B. Pylak, Cz. Krakowiak, Lublin 1988, s. 109.

<sup>13</sup> B.J. WANAT, *Zakon Karmelitów Bosych w Polsce. Klasztory karmelitów i karmelitanek bosych 1605–1975*, Kraków 1979, s. 280–288.

<sup>14</sup> P.P. GACH, *Zakony w powstaniu kościuszkowskim*, [w:] *Sukmana i krzyż. Studia z dziejów insurekcji kościuszkowskiej*, red. J. Ziółek, Lublin 1990, s. 166.

nienia uczuć narodowych poprzez ostrzelanie kaplicy, a zarazem naruszenie jej integralności oraz patriotyczna obrona wspomóżona nadzwyczajną interwencją<sup>15</sup>.

W ciągu XIX wieku stopniowo kaplica wzrastała do rangi głównego sanktuarium Litwy jako rezydencja Litewskiej Księżnej. Jednym z dowodów czci i przywiązania ludności była ciągle rosnąca liczba wizerunków i rozmaitych przedstawień cudownego obrazu sprzedawanych wiernym (nakłady tanich obrazków w latach 1784–1791 wynosiły 200–300 sztuk, a w r. 1801 już 1 150). Staraniem karmelitów dbających o krzewienie czci cudownego obrazu było wykonywanie i rozprowadzanie medalików z wyobrażeniem Matki Bożej (w r. 1797 wykonano ich i rozprowadzono 572), a także wydawanie tekstów pieśni do Matki Bożej Ostrobramskiej (w 1802 r. osiągnęły one nakład ok. tysiąca egzemplarzy). Kult w Ostrej Bramie jednoczył wiernych obu obrządków, czego dowodem są wykonane w latach 1781–1809 ornaty i mszały ruskie dla bazylianów i kapłanów obrządku wschodniego, którzy przychodzili tam sprawować liturgię<sup>16</sup>.

Karmelici doprowadzili do erygowania przy kaplicy w 1773 roku przez Klemensa XIV bractwa Opieki Najświętszej Maryi Panny, które jednocześnie obdarzone zostało specjalnymi odpustami. Codziennie w kaplicy odprawiano msze święte od godz. 8.00 do 12.00, a wieczorem nabożeństwo z litaniami do Matki Bożej. W niedziele i święta karmelici wygłaszali kazania dla ludności zebranej na ulicy przed kaplicą. Wspomniane bractwo śpiewało Godzinki Ostrobramskie, 16 listopada, w główne święto Opieki Matki Bożej, orkiestra i chór wykonywały Litanie Ostrobramskie. Na to główne święto obchodzone z oktawą, zapraszano biskupów i słynnych kaznodziejów.

W latach trzydziestych i czterdziestych XIX wieku nastąpił dalszy znaczny wzrost liczby przedstawień cudownego obrazu, które ukazywały się nie tylko staraniem karmelitów, ale również na emigracji. Ważnym momentem w rozwoju kultu ostrobramskiego stało się ukazanie drukiem w roku 1834 eposu narodowego *Pan Tadeusz*, w którym Adam Mickiewicz zawarł żarliwą inwokację „do Panny Świętej co w Ostrej świeci Bramie”. Oddziaływanie *Pana Tadeusza* sprawiło, że kult Matki Bożej zaczął gwałtownie narastać. Doszły i inne czynniki które sprawiły, że w drugiej połowie XIX wieku kult ostrobramski objął cały, podzielony granicami zaborczymi kraj.

<sup>15</sup> M. KAŁAMAJSKA-SAEED, *Ostra Brama w Wilnie*, Warszawa 1990, s. 156–159.

<sup>16</sup> Tamże, s. 149–160.

Tab. 3. Stan personalny klasztoru karmelitów bosych przy Ostrej Bramie w Wilnie w latach 1774–1839<sup>17</sup>

Lp.	Lata	Liczba zakonników			
		kapłani	klerycy	bracia	razem
1	1774	19	8	7	34
2	1816	13	3	3	19
3	1818	10	8	4	22
4	1825	10	7	2	19
5	1827	9	11	2	22
6	1830	11	9	3	23
7	1833/34	18	1	3	22
8	1839	15	2	2	19

W drugiej połowie XVIII w. przy sanktuarium karmelitów bosych w Wilnie mieszkało i pracowało 34 zakonników, w tym 19 kapłanów. Było ich wówczas prawie dwa razy mniej niż paulinów na Jasnej Górze. Od roku 1816 do końca lat 30. liczba zakonników zatrudnionych przy obsłudze pielgrzymów i mieszkańców Wilna modlących się w Ostrej Bramie utrzymywała się na tym samym poziomie 19–23 osób, a w tym 9–15 kapłanów (zob. załączona tabela).

Władze rosyjskie z niechęcią obserwowały rozwijające się duszpasterstwo sanktuarijne karmelitów, zbieranie przez nich składek na cele powstania listopadowego, śpiewanie „rewolucyjnych” pieśni. W 1844 władze doprowadziły do kasaty klasztoru karmelitów bosych i do wydalenia z Wilna w czerwcu 1845 mieszkających tam jeszcze 6 kapłanów. Klasztor oddano w użytkowanie duchowieństwa prawosławnego. Nie odważono się uczynić prawosławnych gospoda-

<sup>17</sup> *Zakony męskie w Polsce w 1772 roku*, tab. 41; APKB w Czernej, rkps AP4b, k. 15–20 dane z lat 1816 i 1818; tamże, rkps AP4a. Kopia spisu karmelitów bosych Prowincji Litewskiej z r. 1825; *Elenchus Carmelitarum Discalceatorum Provinciae Lithvanae*, współwyd. z *Directorium horarum canonicarum et missarum in AD 1827 pro Carmelitis Discalceatis Provinciae Lithvanae*, Vilnae Typis Basilianis br; APMSJ, rkps 1002 Miscellanea, s. 105: Wizyta Kościoła Ostrobramskiego XX. Karmelitów w 1830 r.; APKB w Czernej rkps AP 27: *Catalogus PP. ac FF. Carmelitarum Discalceatorum Provinciae Sti Spiritus et S. Casimiri*, bmr [1833–34]; *Elenchus Patrum ac Fratrum Ordinis Carmelitarum discalceatorum in Rossia*, współwyd. z *Directorium divini officii rite recitandi missasque celebrandi pro Carmelitis [...] in Rossia. Editum pro AD 1839*, Vilnae 1839.

rzami sanktuarium, ale funkcje te przekazano księżom diecezji wileńskiej<sup>18</sup>. Fakt ten nie zahamował wszakże rozwoju kultu Matki Boskiej Ostrobramskiej.

Czynnikami popularyzującymi ten kult stały się wydawnictwa krajowe i emigracyjne. Na emigracji uważano bowiem Matkę Boską Ostrobramską nie tylko za patronkę Litwy, tego całego regionu czy dzielnicy rozdartej ojczyzny, ale również za patronkę polskich wygnańców. W 1852 r. ukazało się w Wilnie pierwsze wydanie (wielokrotnie potem wznawiane i poszerzane) antologii religijnej, poświęconej czczonemu coraz szerzej obrazowi<sup>19</sup>. W Paryżu natomiast Jan Kazimierz Wilczyński wielokrotnie wydawał w latach 1845–1859 kolorową reprodukcję obrazu ostrobramskiego z umieszczonym na nim w 1849 r. wotum w kształcie księżycy i przysyłał ją proboszczowi kaplicy ostrobramskiej i różnym kolporterom do rozprowadzania. Na odwrocie obrazów umieszczał on teksty poetyckie m.in. A. Mickiewicza, W. Syrokomli, Deotymy. Z jego inicjatywy w tym samym czasie bito u medalierów paryskich pamiątkowe medaliony i medali z Matką Boską Ostrobramską. Dzięki niemu również w latach 1845–1850 nad Sekwaną ukazało się na wysokim poziomie edytorskim *Album Wileńskie*, przedstawiające sanktuarium. Miało ono kilka wydań i stanowiło kolejny, istotny czynnik popularyzujący sanktuarium. Wilczyński rozpowszechniał też obraz w innych formach: na papierze listowym ozdobionym winietami ukazującymi sam obraz, wewnątrz kaplicy, ulicę wiodącą do niej oraz przyczynił się do wykonania w Paryżu witraży o tej tematyce, które w 1863 roku ozdobiły wileński kościół św. Jana<sup>20</sup>.

W Paryżu ukazywały się również różnego rodzaju modlitewniki, w których zamieszczano reprodukcje wizerunku Matki Boskiej Ostrobramskiej, teksty modlitw i opisy praktyk kultowych w sanktuarium wileńskim. W jednej z książeczek do nabożeństwa, wydanej w 1853 roku tak pisał Józef Ignacy Kraszewski: „Któż z nas nie zna tej łagodnej i pięknej twarzy Maryi Dziewicy, z pełnym miłosierdzia i litości obliczem, która od kilku wieków patrzy na stare Giedyminowe Wilno i stoi na straży u bram Jego?”

Modliliśmy się do Niej w dzieciństwie, przyklękaliśmy przed Jej obrazem w młodości, a w wieku dojrzałym, wracając do drogich uczuć pierwszych,

---

<sup>18</sup> B.J. WANAT, *Zakon Karmelitów Bosych...*, s. 293–294; TENŻE, *Kult Matki Bożej w zakonie karmelitów bosych w XIX wieku*, [w:] *Niepokalana*, s. 411 – usunięcie karmelitów z Wilna nastąpiło po 218 latach ich służby w Ostrej Bramie i w kościele św. Teresy.

<sup>19</sup> L. WASLEWSKI, *Cześć Matce Boskiej Ostrobramskiej*, Wilno 1852; jako drugie wydanie poszerzone ukazała się w Wilnie – Dyneburgu w 1858; KAŁAMAJSKA-SAEED, *Ostra Brama...*, s. 171–180.

<sup>20</sup> Według KAŁAMAJSKIEJ-SAEED (*Ostra Brama...*, s. 180–182) wysokość nakładów obrazków wysyłanych ks. Kazimierzowi Zaleskiemu – proboszczowi kaplicy ostrobramskiej przez Wilczyńskiego była różnorodna i wynosiła w 1858 r. 1 837 sztuk, a w 1859 r. 1 184 sztuki różnych formatów i wariantów. Ponadto w latach 1850–1853 wysyłał on różne partie obrazków liczące 50–200 obrazków J.I. Kraszewskiemu i innym kolporterom.

wiąże nas z tym wizerunkiem cudownym pobożność, a zarazem wspomnienia [...]. Wchód do kaplicy przez klasztor został urządzony, mała bowiem liczba pobożnych w szczupłym jej obrębie pomieścić się może. Lud przywykły modlić się z ulicy pod gołym niebem, klęka na bruku z pokorną modlitwą. Od dawnych czasów we zwyczaju było i jest po dziś dzień, że nikt nie przechodzi i nie przejeżdża przez bramę nie odkrywszy głowy. Nawet ludzie obcych wyznań, zmuszeni są stosować się do tego starodawnego zwyczaju [...]. Nieraz zdarzyło mi się w różnych porach przechodzić przez Ostrą Bramę, nigdy nie zastał ulicy pustej, zawsze chociaż kilku klęczących modliło się, prosząc opieki u Tej, która jest opiekunką wszystkich cierpiących [...]. W żadnym kościele nie potrafił modlić się tak, jak się modlim na chłodnym bruku w tej ulicy ucieczki. Żaden kościół może nie nawrócił tyłu i nie natchnął tyle zbawiennych myśli ludziom, ile ta maleńka kapliczka nad starożytną wzniesiona bramą [...]. Na wiosnę mieszkańcy Wilna i jego okolic tłumnie tu się gromadzą: rolnik od pługa, rzemieślnik od warsztatu, śpieszą do Ostrej Bramy na czterdziestogodzinne nabożeństwo [...], ludność zamożniejsza gromadnie bierze także udział w pobożności ludu. Tłumno wtedy w kościele i na ulicy [...]. Uroczystość Zesłania Ducha Św. ma znowu inną postać. Dawnym zwyczajem jest na Litwie przybywać w tej porze do Kalwarii z bardzo odległych nawet stron Wilna, dla obchodzenia dróg męki Zbawiciela. Pielgrzymi ci, po większej części z ludu i ubogiej szlachty, najczęściej pieszo przybywają i napełniają miasto [...]. Całe tłumy pchnięte siłą jednego uczucia padają przed obrazem na twarze, całują bruk ulicy i głośnym płaczem wynurzają swe rozrzewnienie. Kilkanaście tysięcy takich pielgrzymów przechodzi miasto udając się do Kalwarii pod Wilnem [...]. Najbardziej uroczyście obchodzono w końcu listopada uroczystość Opieki NMP. Z tej okazji... przez ośm dni kościoły i ulice przepelnione są ludem; wieczorna litania, bez względu na przykrą porę roku, liczy codziennie po kilka tysięcy modlących się [...]. Ostatni dzień, a raczej ostatni wieczór, w którym się odbywają konkluzyjne nieszpory, mało ma sobie podobnych w całym chrześcijaństwie w Europie. Cała niemal ludność wileńska wysypuje się na ulicę, zajmuje kościół, galerię i zalewa ogromną przestrzeń od Ostrej Bramy, prawie aż do ratuszowego placu. A cała brama i cała ulica rześsiście iluminowana, zdają się przez te ognie wyrażać powszechny zapal serc ku Tej, której opieki święto się obchodzi. Nieszpory odbywają się w kościele. Po ich ukończeniu, kapłan celebrujący, zwykle biskup wileński pontyfikalnie ubrany, wchodzi do ostrobramskiej kaplicy. Artyści co przedniejsi, jakich Wilno posiada, wykonują litanię przy towarzyszeniu orkiestry miejscowej. Po skończonej litanii pasterz wezwawszy pomocy Bożej zwraca się ku ludowi i przez wszystkich widziany, błogosławi modlących się i miasto. Nastaje uroczysta cisza; przy rze-

sistych ogniach iluminacji widać, jak te kilkanaście tysięcy wiernych, jednym żywnie uczuciem, upada na kolana. Całe Wilno się modli”<sup>21</sup>.

W latach 1861–1863 w Ostrej Bramie odbywały się nabożeństwa patriotyczno-religijne, podczas których śpiewano zakazane pieśni po polsku, modlono się za ojczyznę i pomyślność kolejnego powstania. Pomimo że praktycznie uniemożliwiono bezpośredni kontakt z obrazem ostrobramskim (zakaz organizowania pielgrzymek z innych zaborów), to jednak kult Jej rozwinął się we wszystkich dzielnicach i na emigracji. Warstwą nośną tego kultu okazała się inteligencja emigracyjna i miejscowe duchowieństwo. Dzięki ich aktywności kult Matki Boskiej Ostrobramskiej niezwykle szybko się rozprzestrzenił. W ostatnim trzydziestoleciu XIX wieku rozwinęła się w Warszawie masowa produkcja medalików i obrazków ostrobramskich<sup>22</sup>.

Pod koniec XIX wieku w kościele Mariackim w Krakowie zrealizowano barwne witraże, na których zestawiono obok siebie podobiznę Matki Boskiej Częstochowskiej otoczonej herbami ziem Korony i Matki Boskiej Ostrobramskiej wśród herbów miast i powiatów Wielkiego Księstwa Litewskiego. Fakt ten można uznać jako jeden z przejawów ogólnokrajowego kultu Matki Boskiej Ostrobramskiej i umiejscowienia go w świadomości społecznej obok kultu Matki Boskiej Jasnogórskiej. Również w Krakowie w latach 1902–1904 w katedrze na Wawelu wykonano monumentalną polichromię w kaplicy Św. Trójcy przedstawiającą na ścianie ołtarzowej Madonnę Częstochowską i Ostrobramską, a na ścianie przeciwległej Berdyczowską i Kalwaryjską<sup>23</sup>. Kompozycja wawelska wykonana przez Włodzimierza Tetmajera świadczy o dużej skali kultu czterech najbardziej czczonych obrazów, wśród których dwa pierwsze uznawano za równorzędne. Pod koniec XIX i na początku XX w. kult Matki Boskiej Częstochowskiej, Ostrobramskiej, podobnie jak i wiele innych kultów regionalnych i lokalnych, zajmowało ważne miejsce w świadomości narodowej. Dowodzą tego liczne publikacje prasowe. Tak np. cytowany już wielokrotnie „Tygodnik Ilustrowany” w numerze na Boże Narodzenie 1904 roku zamieścił obok siebie podobizny trzech obrazów z podpisami: MB Ostrobramska (z lewej), MB Częstochowska (pośrodku), MB Berdyczowska (z prawej). W ten sposób utrwalano istniejący kult w świadomości czytelników czasopisma, a jednocześnie redaktorzy czasopisma wyrażali panujące przeświadczenie o randze funkcjonujących wówczas sanktuariów<sup>24</sup>.

Godne podkreślenia są dwie odrębne inicjatywy krakowskie z początku XX stulecia, zmierzające do skatalogowania i opracowania naukowego wszystkich sanktuariów maryjnych na obszarze dawnej Rzeczypospolitej i Śląska:

<sup>21</sup> J.I. KRASZEWSKI, *Ostrabrama*, [w:] *Ołtarzyk Ostrobramski mniejszy*, Paryż [1853], s. XII–XXI.

<sup>22</sup> KAŁAMAJSKA-SAEED, *Ostra Brama...*, s. 186.

<sup>23</sup> Tamże, s. 193; W. PROKESCH, *Z katedry na Wawelu*, „Tygodnik Ilustrowany”, nr 11(2315), 26 II (12 III) 1904, s. 207–209.

<sup>24</sup> ANONIM, „Tygodnik Ilustrowany”, nr 52 (2355) z 24 (11) XII 1904., s. 103.

o. Edwarda Nowakowskiego i ks. Alojzego Fridricha<sup>25</sup>. Ukazały one zakres i powszechność kultu maryjnego wyrażającego się w sanktuariach mających wielkie znaczenie dla Kościoła, a zarazem i dla utrzymania jedności narodowej Polaków żyjących pod różnymi zaborami. Szczególnie podnoszone są wartości naukowe, religijne i narodowe dzieła o. Wacława Nowakowskiego<sup>26</sup>. Obie kilkutomowe publikacje zostały doprowadzone do końca i są obecnie punktem wyjścia do wielu interesujących badań, a jednocześnie ich analiza upoważniła nas do zastosowania typologii sanktuariów na: ogólnopolskie, regionalne i lokalne.

### *Sanktuaria regionalne*

W ciągu XVIII i XIX wieku miały miejsce koronacje najświetniejszych i najbardziej otoczonych czcią obrazów i figur Matki Bożej. Sanktuaria z koronowanymi obrazami zaliczamy do miejsc pielgrzymkowych największej rangi, miejsc szczególnej pobożności, ośrodków o ukształtowanej strukturze materialno-duszpasterskiej. Przeprowadzenie koronacji było z jednej strony potwierdzeniem długotrwałej czci o dużym zasięgu, oddawanej Matce Bożej w danym miejscu, a z drugiej strony aktem religijnym wymagającym od strażników i opiekunów zakonnych podjęcia określonych starań w Rzymie. Była to zatem nie tylko nobilitacja miejsca, ale również określonej wspólnoty zakonnej<sup>27</sup>.

Od XVII stulecia istniejąca w Rzymie Kapituła św. Piotra udzielała zezwoleń na uroczyste koronacje maryjnych wizerunków według ustalonego rytuału, a niejednokrotnie fundowała kosztowne korony. Decyzje Kapituły wymagały potwierdzenia papieskiego, stąd niejednokrotnie zwracano się z prośbą wprost do papieża albo do Kurii Rzymskiej. Zawsze jednak prośby te szły za pośrednictwem miejscowego biskupa, który stwierdzał starodawność i cudowny charakter wizerunku. W praktyce ukształtowały się trzy rodzaje kanonicznych koronacji obrazów: 1\* – papieskie, 2\* – w imieniu papieża, 3\* – za zgodą wspomnianej Kapituły Watykańskiej<sup>28</sup>.

<sup>25</sup> E. NOWAKOWSKI, *Ostrobrama. Krótka wiadomość o cudownym obrazie Najświętszej Panny Maryi w Ostrej Bramie w Wilnie*, [w:] *Posłaniec Bractwa NMP Królowej Korony Polskiej*, Kraków 1893, a pod zmienionym tytułem jako osobna odbitka: *O cudownym obrazie NMP Ostrobramskiej*, Kraków 1895; TENŻE, *O cudownych obrazach w Polsce Przenajświętszej Matki Bożej*, Kraków 1902; A. FRIDRICH, *Historie cudownych obrazów Najświętszej Maryi Panny w Polsce*, Kraków 1903–1911, t. 1–4.

<sup>26</sup> G. BARTOSZEWSKI, *Wacław Nowakowski i jego dzieło o cudownych obrazach w Polsce Przenajświętszej Matki Bożej*, [w:] *Niepokalana*, s. 539–549.

<sup>27</sup> M. BORTYNOWSKI, *Koronacje obrazów*, [w:] PEK, t. 21–22, Warszawa 1910, s. 302–305.

<sup>28</sup> A. WITKOWSKA, *Uroczyste koronacje wizerunków maryjnych na ziemiach polskich w latach 1717–1992*, [w:] *Przestrzeń i sacrum. Geografia kultury religijnej w Polsce i jej przemiany w okresie od XVII do XX w. na przykładzie ośrodków kultu i migracji pielgrzymkowych*, Kraków 1995, s. 89–91; od 1717 do 1992 na ziemiach polskich dokonano 159 aktów koronacyjnych.



W ciągu XVIII wieku, do I rozbioru, przeprowadzono 21 koronacji, z czego 16 w kościołach zakonnych. Uroczyste koronacje wizerunków na terenie Rzeczypospolitej zapoczątkowano koronacją, która miała miejsce na Jasnej Górze w roku 1717. W kościołach dominikańskich odbyły się 4 koronacje (Podkamień 1727, Łuck 1749, Lwów 1751, Przemyśl 1766). U Braci Mniejszych Franciszkanów, zwanych u nas bernardynami, miały miejsce również 4 koronacje (Sokal 1724, Leżajsk 1752, Skępe 1755, Rzeszów 1763). Po 2 odbyły się u Braci Mniejszych Franciszkanów, zwanych reformatami (Miedniewice 1767, Łąki Bratjańskie 1752), u karmelitów bosych (Berdyczów 1756), karmelitów trzewickowych (Białynicze 1761), a po jednej u jezuitów (Wilno 1755), bernardynek (Wilno 1750) i u bazylianów (Żyrowice 1730).

W interesującym nas okresie porozbiorowym w latach 1773–1914 miały miejsce dalsze koronacje (nowe) oraz tzw. rekoronacje, najczęściej po kradzieżach poprzednich koron. Tuż po I rozbiornie przeprowadzono 5 koronacji, które można traktować jako wynik przygotowań dokonanych w okresie poprzednim, przedrozbiornym. I tak franciszkanie konwentualni doprowadzili do 2 koronacji w tym czasie (Przemyśl 1777, Międzyrzec Ostrogski 1779), po jednej natomiast: dominikanie (Latyczów 1778), karmelici trzewickowi (Bołszowce 1777) i bazylianie (Począjów 1773). Dalsze koronacje z powodu trudności o charakterze administracyjno-politycznym i ekonomicznym (znaczne zubożenie materialne ludności oraz wszystkich wspólnot zakonnych) nastąpiły dopiero w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku. W tym czasie po dwie koronacje przeprowadzili: jezuita (Stara Wieś 1877, Lwów 1905), franciszkanie konwentualni (Kalwaria Paławska 1882, Kraków 1908), a po jednej: Bracia Mniejsi Franciszkanie – bernardyni (Kalwaria Zebrzydowska 1887), dominikanie (Tarnobrzeg – Dzików 1904), karmelici trzewickowi (Kraków – Piasek 1883), redemptoryści (Tuchów 1904) oraz Bracia Mniejsi Franciszkanie (Góra Świętej Anny 1910). Po raz drugi przeprowadzono koronacje: u karmelitów bosych w Berdyczowie (1854), u dominikanów w Podkaminie (1873), u bernardynów w Rzeszowie (1898).

Powstaje pytanie: kiedy, z jakiej okazji gromadzili się najliczniej pielgrzymi w omawianych sanktuariach regionalnych w ciągu interesującego nas okresu? Przede wszystkim dużo ludzi ściągały koronacje i rekoronacje obrazów, święta maryjne, jubileusze i obchody rocznicowe. Problem ten możliwy jest do ukazania na kilkunastu przykładach. Pochodzą one zarówno z terenu ziem wcielonych bezpośrednio do Cesarstwa Rosyjskiego, Galicji, jak i Królestwa Polskiego.

Od XVII wieku Berdyczów był jednym z największych ośrodków kultu maryjnego skupiającym pielgrzymów z Ukrainy, Podola i Wołynia. Karmelici bosci doprowadzili do kilkakrotnej koronacji obrazu Matki Boskiej. Najpierw w 1756 roku bp kijowski ks. Kajetan Ignacy Sołtyk udekorował

obraz koronami ofiarowanymi przez Benedykta XIV z „licznym udziałem znakomitych dostojników i różnych klas pobożnych, nieopodal kościoła w szopie na ten cel urządzonej, przy huku trąb, kotłów i muzyki, w obecności około sześciu tysięcy wojska chorągwi husarskich, pancernych, tudzież regimentów cudzoziemskich”<sup>29</sup>. W ciągu XIX wieku obraz został trzykrotnie koronowany po kradzieżach koron w 1820 i 1830 r. Ostatniej koronacji dokonał bp żytomierski ks. Kasper Borowski 6 czerwca 1856 dwoma złotymi koronami uzyskanymi od Piusa IX. W uroczystości wzięło udział kilka tysięcy wiernych. Największa ilość pątników przybywała na święto Matki Bożej Szkaplerznej. W okresie poprzedzającym I wojnę światową na ten dzień przybywało do Berdyczowa ok. 15 tysięcy ludzi, nie tylko z najbliższej okolicy, ale również z dalszych terenów Ukrainy, Podola i Wołynia<sup>30</sup>. Sanktuarium przetrwało, pomimo że w 1866 r. skasowano klasztor karmelitów bosych, zakonników usunięto, a w zabudowaniach klasztornych umieszczono różne instytucje państwowe, składy i sklepy prywatne. Przeżycie stało się możliwe, ponieważ do użytku wiernych pozostawiono kościół i część klasztoru na mieszkanie dla proboszcza<sup>31</sup>.

Obraz NMP w kościele d o m i n i k a n ó w w A g ł o n i e nie został wprawdzie ukoronowany w omawianym okresie (ani też w XVIII wieku), ale istnieją przesłanki, aby uznać go za regionalne centrum, tj. sanktuarium typu regionalnego. Przyciągało ono głównie pielgrzymów z Inflant, a zwłaszcza Łotyży. W r. 1856 w Agłonie mieszkało i pracowało 16 kapłanów dominikańskich. W następnych latach liczba ich stale się zmniejszała, ale w 1866 było ich jeszcze 15, a ponadto 7 z zakonu Braci Mniejszych Franciszkanów (bernardynów). W 1882 r. pracowało w Agłonie 7 dominikanów, a w 1891 ostatni z nich zmarł. Po tym roku w Agłonie posługiwali kapłani diecezjalni. Kościół i mieszkający przy nim kapłani znajdowali się pod szczególnym nadzorem miejscowej policji, która nie pozwoliła na rozwinięcie szerszej działalności duszpasterskiej miejscowym i okolicznym parafiom. Według zachowanego przekazu z 1911 roku, w kościele pracowało tylko 2 kapłanów i „jak dawniej, tak i teraz, przybywają tu liczni pielgrzymi, nie tylko z Inflant, ale i z Litwy. Na większe uroczystości ciche i skromne miasteczko zapełnia się 10 tysiącami pielgrzymów, z których jednak z powodu braku kapłanów, ledwie 2 do 3 tysięcy może do świętych sakramentów

<sup>29</sup> BOLESŁAW Z UKRAINY, *Kościół berdyczowski OO. Karmelitów*, „Tygodnik Ilustrowany”, nr 115, t. 4, Warszawa 7 XII 1861, s. 217–218.

<sup>30</sup> FRIDRICH, *Historie*, t. 4, Kraków 1911, s. 263–270.

<sup>31</sup> B.J. WANAT, *Zakon Karmelitów Bosych...*, s. 398–399; *Berdyczów*, SG, t. 1, Warszawa 1880, s. 134–138. Karmelici bosci wrócili do Berdyczowa w 1918 r. W okresie międzywojennym obraz Matki Boskiej Berdyczowskiej przybył do Kamionek pod Warszawą, zob.: *Sanktuaria i kościoły maryjne diecezji warszawsko-praskiej*, red. Z.J. Kraszewski, A. Chaciński, H.J. Kaczmarzki, Warszawa 1997, s. 18.

przystępować... Łotysze garną się do stóp Maryi w Agłonie”<sup>32</sup>. Przebywający w 1910 r. na wygnaniu w Agłonie ks. Józef Borodnicz stwierdził w później napisanym pamiętniku, że do obrazu Matki Boskiej „ściągają tu pielgrzymi z bliska i z daleka. Na Wniebowzięcie 15 sierpnia bywa ich do 30 000 i więcej”. W tym samym przekazie źródłowym wyraził ocenę opartą na osobistych obserwacjach i doświadczeniach: „czym Częstochowa dla Polski, Ostra Brama dla Litwy, tym dla łotewskiego narodu jest Agłona”<sup>33</sup>.

Rekoronacje obrazów miały również miejsce w innych miejscowościach położonych na terenie zaboru austriackiego. W tego typu uroczystościach brała również znaczna ilość pątników.

Kiedy jest mowa o przemieszczeniach obrazów stanowiących obiekt szczególnego kultu, to należy wspomnieć o innym rodzaju wędrówce, a mianowicie do istniejącego już sanktuarium. Idzie o fakt odesłania w 1865 roku koronowanego obrazu Matki Bożej z Kodnia na Jasną Górę. Wynikało to z polityki rosyjskiej, w rezultacie której kościół kodeński przekształcono na cerkiew prawosławną<sup>34</sup>.

W wyniku restrykcyjnej polityki władz rosyjskich niektóre sanktuaria regionalne zostały zlikwidowane. Stało się to np. w B i a ł y n i c z a c h . Sanktuarium tamtejszym, gdzie znajdował się cudowny obraz NMP koronowany w 1761 r. opiekowali się karmelici trzewickowi, których klasztor skasowano w 1832. Według zachowanej relacji uczestnika tych wydarzeń, podczas pożegnalnej liturgii z zakonnikami „cisnęło się wszystko co żyje w tamtych stronach z katolików..., a łzy i łkania zgromadzonych przerywały odprawiające się nabożeństwo. To wszystko robiło wrażenie nie tylko na krzywdzicielach rządowych, niekatolickich, wypełniających tę wolę wyższej władzy, lecz nawet i na niektórych z duchowieństwa panującego wyznania [prawosławnego]”<sup>35</sup>.

### **Sanktuaria lokalne**

We wszystkich zaborach pod koniec XIX i na początku XX stulecia obserwujemy dość powszechne zjawisko przetrwania ośrodka kultowego pomimo przeprowadzonej kasaty klasztoru, zmiany gospodarzy, patronatu, pomimo znacznej

---

<sup>32</sup> FRIDRICH, *Historie*, t. 4, Kraków 1911, s. 16–21; J.M. GIŻYCKI, *Wiadomości o dominikanach prowincji litewskiej*, cz. I, Kraków 1917, s. 59–61.

<sup>33</sup> J. BORODZICZ, *Pod wozem i na wozie. Pamiętniki ks. Józefa Borodzicza, czyli kilka lat pracy duszpasterskiej na Litwie, Białej Rusi i w głębi Rosyi*, Kraków 1911, s. 187–188.

<sup>34</sup> FRIDRICH, *Historie*, t. 3, Kraków 1908, s. 192–197.

<sup>35</sup> ARSI 1009 *Societas in Russia. De rebus ecclesiasticis in Rossia in reliquis regionalibus slaviciis*. Pars I 1822–1836 „Rzeczywiste położenie katolicyzmu pod panowaniem rosyjskim, s. 4–4v; J. KURCZEWSKI, *Biskupstwo wileńskie*, Wilno 1912, s. 469; E. NOWAKOWSKI [KS. WACŁAW, KAPUCYN], *O cudownym obrazie Matki Bożej w Białyniczach*, Kraków 1899 *passim*.

degradacji czy nawet zniszczenia jego struktury i zaplecza ekonomicznego. Wśród sanktuariów lokalnych jest to grupa dość znaczna. Najwięcej sanktuariów lokalnych przetrwało w zaborze austriackim, następnie w Królestwie Polskim i częściowo w zaborze pruskim. Najwięcej natomiast sanktuariów przestało istnieć w zaborze rosyjskim, chociaż i tam nie wszystkie uległy likwidacji.

Zjawisko przetrwania kultu (najczęściej Matki Bożej) w tym samym kościele miało kilka przyczyn. Jedną z nich było silne i długotrwałe zakorzenienie się w religijności lokalnej oraz to, że funkcje duszpasterskie sprawowali w nim ci sami gospodarze – zakonnicy z tej samej wspólnoty. Ponadto sanktuaria te z całym zapleczem stanowiły nie tylko centra życia religijnego, ale również kulturalnego, charytatywno-dobroczynnego, gospodarczego.

Posiadamy też przykłady mówiące o mocnej tradycji religijnej, która spowodowała przetrwanie lokalnego kultu pomimo zmiany gospodarzy sanktuarium.

Wystąpiły również inne przyczyny przetrwania sanktuarium pomimo zmian zewnętrznych, zmiany patronatu.

Na skutek kasat klasztorów, zamykania kościołów dla kultu katolickiego i obracania ich na cele świeckie, pożarów kościołów, występowały, sygnalizowane już powyżej translokacje czczonych obrazów i figur. Temu zagadnieniu poświęcimy nieco więcej miejsca, zauważając, że translokacje miały miejsce zarówno w obrębie tej samej miejscowości (z kościoła zakonnego do innego), jak i z miejscowości do miejscowości w tym samym zaborze. Najczęściej przenosiny odbywały się z małych miejscowości do większych lub do dużych miast. Zdecydowanie rzadziej translokacje organizowano między miejscowościami leżącymi w różnych zaborach. Te ostatnie miały miejsce najczęściej z zaboru rosyjskiego do austriackiego. Omówimy kolejne rodzaje tych dość osobliwych przenosin.

Translokacje w obrębie tej samej miejscowości (z kościoła zakonnego do innego) wystąpiły najwcześniej, bo pod koniec XVIII stulecia w zaborze austriackim, a następnie w zaborze pruskim, na terenie Królestwa Polskiego oraz w zaborze rosyjskim.

Stosunkowo dużo translokacji miało miejsce w zaborze rosyjskim, szczególnie po 1832 roku i po kasatach klasztorów w latach 60. XIX w.

Po skasowaniu klasztoru karmelitów bosych w Głębokim w 1863 roku i opuszczeniu klasztoru przez zakonników w 1864 r. przeniesiono cudowny obraz Matki Bożej Podchórnej do miejscowego kościoła parafialnego. Kościół

karmelitów bowiem władze rosyjskie przekształciły na cerkiew i oddały duchowieństwu prawosławnemu<sup>36</sup>.

Translokacje z miejscowości do miejscowości. Wydaje się, że zjawisko to wystąpiło najszerzej na terenie ziem zabranych, chociaż gdzie indziej również miało miejsce.

Po kasacie klasztoru karmelitów bosych w Gudohajach w 1832 roku i zamknięciu kościoła, cudowny obraz Matki Bożej przeniesiono do kościoła parafialnego w Oszmianie, gdzie pozostał przez 75 lat, aż do roku 1907. Gdy w 1906 przywrócono parafię w Gudohajach i odnowiono kościół, w dniu 2 VIII 1907 przeniesiono procesjonalnie obraz z Oszmiany na dawne miejsce<sup>37</sup>.

Kiedy kościół karmelitów trzewickowych w Łucku uległ powtórnemu spaleni w 1845 r., cudowny obraz Matki Bożej przeniesiono stamtąd do Włodzimierza<sup>38</sup>.

Translokacje na terenie zaboru austriackiego wystąpiły głównie w okresie kasat józefińskich w XVIII wieku, a w XIX stuleciu były dość rzadkie i decydowały o tym przeważnie zdarzenia losowe. Tak np. w roku 1785 pożar zniszczył kościół i klasztor karmelitów trzewickowych w Jaśle. Uratowaną z pożogi cudowną figurę NMP z Dzieciątkiem przeniesiono do kościoła parafialnego w Jaśle, następnie do Dukli (1787), a ostatecznie do kościoła parafialnego w Tarnawcu. Stało się to na skutek starań właścicielki tej wioski Katarzyny z Łętowskich Kuropatnickiej<sup>39</sup>.

Wystąpiły również translokacje międzyzaborowe (międzydzielnicowe). Odbywały się one stosunkowo rzadko.

Pewna ilość cudownych obrazów znalazła się w rękach prywatnych, została ukryta lub umieszczona, mimo oporu wiernych, w cerkwiach prawosławnych.

Zdaniem A. Witkowskiej, opiekunowie sanktuariów w obliczu likwidacji lub przejęcia kościoła przez prawosławie starali się ukryć cudowny obraz, umieszczając w ołtarzu wierną jego kopię. Taka sytuacja wystąpiła z cieszącymi

---

<sup>36</sup> B.J. WANAT, *Zakon Karmelitów Bosych...*, s. 458–471; FRIDRICH, *Historie*, Kraków 1911, t. 4, s. 86–89.

<sup>37</sup> B.J. WANAT, *Zakon Karmelitów Bosych...*, s. 573–574; NOWAKOWSKI, *O cudownych obrazach*, z. 2, s. 194; FRIDRICH, *Historie*, Kraków 1911, t. 4, s. 97–101.

<sup>38</sup> NOWAKOWSKI, *O cudownych obrazach*, z. 3, s. 429.

<sup>39</sup> FRIDRICH, *Historie*, Kraków 1904, t. 2, s. 437.

się ogromnym kultem Matki Bożej w karmelitańskim sanktuarium w Białyniczach i w bazylikańskim Począjowie<sup>40</sup>.

Na skutek sygnalizowanych już powyżej okoliczności zewnętrznych, pewna ilość sanktuariów funkcjonowała pod koniec XIX wieku jedynie jako kościoły parafialne czy filialne. Można je określić jako *sanktuaria zanikłe*. Nie odbywały się do nich pielgrzymki z powodu przeszkód stawianych ze strony władz państwowych. Tytułem przykładu można wymienić dawne kościoły zakonne, funkcjonujące jako parafialne w XIX i na początku XX wieku: w Gielwanach (franciszkanów konwentualnych skasowano w 1832), w Brusilowie (klasztor kapucynów skasowano w 1865), Książcach (klasztor dominikanów zlikwidowano w 1832), w Mstowie (wspólnotę kanoników reg. later. zlikwidowano w 1787 i w 1819)<sup>41</sup>.

Natomiast pewna ilość kościołów sanktuarijnych została dosłownie zlikwidowana, rozebrana czy wręcz zniszczona. Niektóre przeznaczono na koszary, magazyny wojskowe, inne na cerkwie prawosławne. Taki los spotkał dużą ilość ośrodków kultowych w zaborze rosyjskim, np. w Mołodecznie (po kasacji klasztoru trynitarzy w 1832), w Drui (klasztor bernardynów zlikwidowano w 1850, przez pewien czas jeden kapłan obsługiwał kościół parafialny), Lachowcach, gdzie czczono obraz św. Wincentego. W tej ostatniej miejscowości klasztor dominikanów władze rosyjskie zlikwidowały w roku 1857, a kościół przekształcono na cerkiew w 1868 roku<sup>42</sup>.

### ***Sanktuaria Męki Pańskiej***

W okresie będącym przedmiotem naszego studium funkcjonowały zasadniczo trzy typy ośrodków kultu Męki Pańskiej. Najstarszy typ o średniowiecznym rodowodzie stanowiły te, w których nabożeństwa i praktyki religijne koncentrowały się na relikwiach Krzyża Świętego oraz na krucyfikach i wizerunkach Chrystusa na krzyżu czy Chrystusa ukazanego z krzyżem. Drugi typ stanowiły kalwarie wznoszone w wiekach XVII–XVIII w formie 14 i więcej kaplic – obrazów ukazujących etapy drogi krzyżowej Chrystusa. Zespół kalwaryjskich kościołów i kaplic symbolizujących etapy Męki Pańskiej był jednocześnie miejscem nabożeństw

<sup>40</sup> WITKOWSKA, *Ośrodki kultu*, s. 94; NOWAKOWSKI, *O cudownych obrazach*, Kraków 1902, z. 4, s. 517 podaje wiadomość o zastąpieniu oryginalnego obrazu w Począjowie kopią „w przewidzeniu zabrania kościoła” oraz o wywiezieniu i ukryciu prawdziwego.

<sup>41</sup> J.L. GADACZ, *Słownik polskich kapucynów*, Wrocław 1985, t. 1, s. 148: Brusilów – kościół parafialny od roku 1793; FRIDRICH, *Historie*, t. 3, s. 236–237: Mstów, t. 4, s. 60: Książce, s. 84–86: Gielwany.

<sup>42</sup> A. WITKOWSKA, *Ośrodki kultu*, s. 94; K. GRUDZIŃSKI, DRUJA, [w:] *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, red. H.E. Wyczawski, Kalwaria Zebrzydowska 1985, s. 48–50. J.M. GIŻYCKI, *Wykaz klasztorów dominikańskich prowincji ruskiej*, Kraków 1923, cz. 2, s. 114.

pasyjnych zwanych Drózkami Pana Jezusa. Do trzeciego typu zaliczamy ośrodki, w których czczono jerozolimską kopię Grobu Chrystusa.

Kult Męki Pańskiej na terenie dawnej Rzeczypospolitej posiadał różne formy i gromadził ludzi mówiących różnymi językami, ludzi pochodzących z różnych grup społecznych, a nawet Kościołów i obrządków. Szczególną popularnością w omawianym okresie cieszyły się wspomniane kalwarie, tzw. Nowe Jerozolimy, poświęcone rozważaniom nie tylko cierpień Chrystusa, ale i życia Matki Najświętszej, a niekiedy równoległemu kultowi innych świętych. Miały one przeważnie charakter lokalny. Niektóre pod koniec omawianego okresu rozszerzyły zasięg oddziaływania, obejmując pewien większy region z reguły nie pokrywający się z granicami państwowymi czy administracyjnymi.

Wspominane już kalwarie były fundowane od początku XVII wieku, w okresie odnowy potrydenckiej. Dały one inspirację do pojawienia się nowego typu pielgrzymek. Pielgrzymki te stały się niezwykle popularne i bardziej dostępne szerokim rzeszom niż kosztowne pielgrzymki do Ziemi Świętej<sup>43</sup>. W wielu z nich motywy i wątki religijne (pasyjne, maryjne, kulty świętych Pańskich) spletały się z narodowymi i regionalnymi.

Wśród masowo nawiedzanych przez pielgrzymów w omawianym okresie należały kalwarie franciszkańskie: Zebrzydowska w Krakowskim, w Górze Kalwarii (o których już wyżej pisaliśmy), w Cytowianach, pomorska w Wejherowie, kujawska w Pakości, śląska na Górze Świętej Anny, galicyjska Kalwaria Paclawska franciszkanów konwentualnych, a także obie litewskie, otaczane opieką przez dominikanów (Werki i Kalwaria Żmudzka w Gordach) oraz karmelitów bosych w Miadziolu Starym.

W obrębie kalwarii i w kościołach przyklasztornych zakonnicy – kapłani uprawiali zasadnicze formy duszpasterzowania: zwyczajne i odpustowe. Te pierwsze nie różniły się zasadniczo od powinności kapłańskich w innych ośrodkach pielgrzymkowych. Należało do nich: odprawianie niedzielnych mszy św., uroczystych nabożeństw, wygłaszanie kazań, słuchanie spowiedzi, udzielanie sakramentów świętych w świątyniach (które spełniały również funkcje kościołów parafialnych). W okresie licznych odpustów i w czasie Wielkiego Tygodnia, gdy gromadziła się większa liczba wiernych, praca kapłanów polegała na głoszeniu kazań pokutnych, urządzaniu szeregu uroczystych nabożeństw, spowiadaniu, udzielaniu Komunii św., odprawianiu Drogi Krzyżowej, a w Kalwarii Zebrzydowskiej drózek Pana Jezusa w Wielki Czwartek i Wielki Piątek.

Warto podkreślić, że zarówno w XVIII, jak i w ciągu całego interesującego nas okresu zakonnicy byli autorami i wydawcami bardzo licznych tekstów

---

<sup>43</sup> S. LITAK, *Od reformacji do Oświecenia. Kościół katolicki w Polsce nowożytnej*, Lublin 1994, s. 113.

rozmyślań i modlitewników pasyjnych, Gorzkich Żali, książeczek do nabożeństwa z tekstami Drogi Krzyżowej, przewodników drózkowych, zwanych popularnie książkami kalwaryjskimi albo kalwaryjkami. W XIX wieku tłumaczami takich tekstów z języków obcych, a także autorami nabożeństw wielkopostnych i modlitewników obok franciszkanów i kapucynów byli: paulini, jezuici, misjonarze, redemptoryści i zmartwychwstańcy<sup>44</sup>.

W ciągu całego omawianego okresu Kalwaria Zebrzydowska nie tylko utrzymała, ale także ugruntowała czołowe miejsce wśród sanktuariów pasyjnych ze względu na przestrzeń, ilość kaplic i innych obiektów, ilość i wielkość organizowanych uroczystości, procesji, misji, obrzędowości, ze względu na częstą publikację modlitewników i przewodników. Wszystko to sprawiło, że stale umacniał się i poszerzał krąg jej społeczno – religijnego oddziaływania. Warto spojrzeć z tego punktu widzenia na inne kalwarie prowadzone przez franciszkanów (Wejherowo, Góra Świętej Anny, Cytowiany), na dwie dominikańskie (Werki i Żmudzka w Gordach) i jedną karmelitańską (Miadzioł Stary).

W roku 1772 przy istniejącym kościele i klasztorze karmelitów bosych w Miadziole Starym w diecezji wileńskiej została erygowana kalwaria składająca się z 21 kaplic i 8 bram. Zostały one rozmieszczone na polach w pobliżu kościoła oraz w rynku miasteczka. Uroczystości związane z otwarciem kalwarii trwały 4 dni, uczestniczyło w nich wiele ludzi, licznie zgromadziło się duchowieństwo oraz wzięło w nich udział jako główny celebrans, sufragan białoruski ks. bp Feliks Towiański. W 1774 r. w Miadziole pracowało na stałe 6 kapłanów i tyle samo było ich w 1825 r. Pielgrzymi przybywali tutaj w święta maryjne (w kościele znajdował się cudowny obraz Matki Bożej) oraz w okresie Wielkiego Tygodnia. W 1832 r. klasztor skasowały władze rosyjskie, ale karmelici pracowali tam jeszcze w 1833 roku, po czym zakonników wysiedlono, a w budynkach umieszczono bazylianki z Mińska. Parafię podzielono i przyłączono do sąsiednich. Kościół pokarmelitański przerobiono na cerkiew bazylianek (służył im do kasaty w 1860), a potem na prawosławną. Klasztor uległ ruinie, a kalwaria licząca w sumie ok. 40 kaplic została zniszczona i rozebrana na budulec<sup>45</sup>. Kalwaria ta ze względu na krótki okres istnienia nie odegrała tak wielkiej roli integracyjnej na Litwie, jak poprzednio wymienione.

W ciągu całego omawianego okresu jedynie na terenie zaboru austriackiego zakony wykonywały w sposób ciągły prace duszpasterskie na terenie kalwarii (Zebrzydowska, Paclawska). Na terenie Śląska wystąpiły przerwy we franciszkańskim posługiwaniu na Górze Świętej Anny. Władze rosyjskie na obszarze ziem zabranych doprowadziły do likwidacji klasztorów, z których zakonnicy

<sup>44</sup> W. SMEREKA, *Drogi krzyżowe. Rys historyczny i teksty (Studium pasyjne)*, Kraków 1980, s. 104–134.

<sup>45</sup> B.J. WANAT, *Zakon Karmelitów Bosych...*, s. 564; J. KURCZEWSKI, *Biskupstwo wileńskie*, Wilno 1912, s. 260.



opiekowali się kalwariami. Już w roku 1832 skasowano klasztor: w Miadziole Starym (karmelici bosci), Popielu (kanonicy regularni laterańscy), w 1850 w Werkach (dominikanie), w 1864 w Cytowianach (Bracia Mniejsi Franciszkanie) i w 1899 w Kalwarii Żmudzkiej (dominikanie). Podobnie postąpiły władze Królestwa Polskiego, kasując franciszkańskie klasztory w Pakości (1838) i Górze Kalwarii (1864). Również władze pruskie wyeliminowały franciszkanów w okresie Kulturkampf z duszpasterskiego posługiwania w Kalwarii Wejherowskiej (1875). Pomimo odsunięcia zakonów z duszpasterstwa w wielu kalwariach, to jednak sanktuaria te przetrwały, o ile nie zniszczono kaplic i kościołów i nie przekształcono ich na cerkwie. Na ich dalsze losy wywarły wpływ: zdecydowanie obronna postawa i ofiarność ludności oraz objęcie i kontynuowanie obowiązków duszpasterskich przez duchowieństwo diecezjalne.

W zakonnych ośrodkach kultowych zakonnicy nie tylko odprawiali msze święte i nabożeństwa, spowiadali, głosili kazania okolicznościowe, pokutne i nauki katechizmowe, ale również oprowadzali grupy pielgrzymkowe, odprawiali Drogę Krzyżową, urządzali uroczyste nabożeństwa w Wielki Czwartek i Wielki Piątek, organizowali rozmaite celebry jubileuszowe.

Wśród sanktuariów Męki Pańskiej patronatu zakonnego w okresie porobiorowym istniały co najmniej trzy typy, w których nabożeństwa i praktyki religijne koncentrowały się na: 1. relikwiach drzewa Krzyża Świętego, krucyfikach i obrazach Chrystusa na krzyżu, bądź z krzyżem, 2. stacjach Drogi Krzyżowej (kalwarie), 3. kopii Grobu Chrystusa.

Niektóre przestały istnieć, inne odebrano spod pieczy zakonnej, a pewne pod koniec omawianego okresu rozszerzyły zasięg oddziaływania, obejmując większy region (z reguły nie pokrywający się z granicami państwowymi czy administracyjnymi). Skupiały one wiele grup językowych i etnicznych współżyjących czy sąsiadujących ze sobą. Licząc się z różnorodnością i ilością pielgrzymów, zakony posyłały tam najlepiej przygotowanych kapłanów (kaznodziejów, spowiedników, organizatorów wielkich zgromadzeń liturgicznych) do sprawowania posług duszpasterskich. Ponadto przełożeni prowincji posyłałi do okresowej pomocy zakonników z dalszych klasztorów i zapraszali do współpracy kapłanów z innych zakonów, sąsiednich parafii, dekanatów, a nawet diecezji. Przede wszystkim zapraszano kapłanów posiadających pewną praktykę duszpasterską, misjonarzy-kaznodziejów władających biegle językami podążających tam pielgrzymów.

Ceremonie koronacji obrazów i figur, występujące w interesującym nas okresie, wymagały kilkuletnich przygotowań ze strony zakonów. Z tej okazji rozbudowywano kościoły lub budowano nowe (bazylianin w Poczajowie w 1773, karmelici bosci w Berdyczowie w 1856, jezuita we Lwowie w 1905) ozdabiano wnętrza świątyń poprzez zawieszenie nowych obrazów, lusterek, tkanin, poprzez wykonanie dekoracji na zewnątrz, gdzie umieszczano napisy, wizerunki herbowe głównych fundatorów i dobrodziei, wznoszono bramy tryumfalne.

W akcie koronacji czy rekoronacji uczestniczyło wiele tysięcy wiernych. Zapraszano też wielu przedstawicieli władz zakonnych, diecezjalnych, dostojników państwowych. Podczas kilkudniowych uroczystości i w czasie samej liturgii koronacyjnej grały kapele muzykantów, wojsko strzelało na wiwat, rozdawano pamiątkowe obrazki, medale i medaliki zwane koronatkami. Te ostatnie odlewano czy też wybijano z cyny, brązu, mosiądzu, srebra, a nawet ze złota<sup>46</sup>. Obrazki i koronarki przechowywano nie tylko jako pamiątkę uczestniczenia w uroczystościach koronacyjnych, ale również jako dowód otrzymania odpustu zupełnego, którego udzielał dla uczestników papież zezwalający na przeprowadzenie ceremonii.

Główne ośrodki pielgrzymkowe na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej na przełomie XIX i XX wieku znajdowały się w Częstochowie, Wilnie, dla Galicji w Kalwarii Zebrzydowskiej, dla Wileńszczyzny i Żmudzi w Kalwarii Żmudzkiej, dla Inflant w łotewskiej Agłonie, dla Śląska Opolskiego na Górze Świętej Anny.

We wszystkich sanktuariach budowano i ugruntowano więzi społeczno-religijne, narodowe, a także regionalne i lokalne. W wielu z nich krzewiono język i kulturę polską, w wielu posługiwano się też innymi językami ze względu na specyfikę napływających pielgrzymów.

Odrodzenie więzi społeczno-religijnych odbywało się w rozmaity sposób. Przede wszystkim następowało podczas wielkich zgromadzeń liturgicznych i nabożeństw paraliturgicznych, kazań, misji i rekolekcji. Duże znaczenie w szerzeniu danego kultu i w podtrzymaniu więzi religijnych miało rozpowszechnianie książek, broszur, modlitewników, przewodników i śpiewników, tzw. kalwaryjek. Ich autorami byli przeważnie zakonnicy.

Istotną rolę spełniały pamiątkowe krzyże, wspomniane już obrazy i obrazki, koronarki, medale i medaliki. Uderzająca jest różnorodność materialnych wyznaczników kultów regionalnych i lokalnych. Spełniały one różnorodne funkcje zarówno na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej, jak i w innych krajach europejskich. Były używane jako środki propagowania określonego kultu, nawet w odległych miejscowościach. Czasami, będąc odbiciem najgorszego stylu handlowego, zwalczanego przez profesjonalnych artystów, odgrywały rolę edukacyjną. Czasami stawały się narzędziami ludzkiego zakorzenienia. Czasami wykonane czy przyozdobione przez samych wiernych stawały się środkiem wyrażania autentycznej religijności, a niekiedy narzędziem magicznego rytualizmu<sup>47</sup>. Owe materialne przejawy kultu i pamiątki przywożone z sanktuariów zachowały się do naszych czasów w niewielu egzemplarzach, a niekiedy tylko w szczątkowych for-

<sup>46</sup> Z. NESTOROWICZ, *Koronacje i koronarki wizerunków maryjnych na kresach Rzeczypospolitej*, „Skąd Nasz Ród”, nr 1/97, s. 18–19; TENŻE, *Polskie koronarki*, „Rota. Kwartalnik dla nauczycieli, rodziców i młodzieży poza granicami RP”, nr 2–3(10–11), R. 1993, s. 55–57.

<sup>47</sup> J. PIROTTE, *Objets, kitsch et fois populaires, Archives et Bibliothèques de Belgique, Religion, Mentalite et Vie Quotidienne. Histoire religieuse en Belgique depuis 1970*, nr 35 (special), r. 1988, s. 157–167.

mach. Sygnalizujemy to zjawisko w części ilustracyjnej niniejszego opracowania. Niewątpliwie zasługują one na systematyczne przebadanie przez historyków.

Od połowy XIX wieku pewną rolę w rozwoju i poszerzeniu kręgów oddziaływania lokalnych i regionalnych ośrodków kultu, w podtrzymaniu kilkuletniej tradycji zakonnej w świadomości narodowej, odgrywali publicyści i dziennikarze prasowi. Ich rola i znaczenie zamieszczanych ilustracji, artykułów i reportaży w prasie tygodniowej Królestwa Polskiego nasiliły się w drugiej połowie XIX i na początku XX stulecia. Odbiorcą tej prasy była kształtująca się inteligencja, ziemiaństwo oraz duchowieństwo.

Bezpośrednie kontakty z członkami wspólnot zakonnych, misjonarzami, biskupami, wybitnymi kaznodziejami oraz innymi kapłanami wpływały na pogłębianie świadomości narodowej i religijnej uczestników misji, rekolekcji, a także pielgrzymów.

## Działalność wydawnicza i drukarnia w Berdyczowie

Wydawnictwo i drukarnia karmelitów bosych w Berdyczowie zaczęły funkcjonować w roku 1760 na podstawie otrzymanego od króla Augusta III przywileju z 1758. Drukarnia istniała jako tłocznia „Fortecy Najświętszej Maryi Panny WW. Karmelitów Bosych”, a następnie jako „Drukarnia uprzywilejowana OO. Karmelitów Bosych” do 1844. Warto podkreślić, że w 1778 drukarnia otrzymała od Stanisława Augusta Poniatowskiego przywilej wyłącznego druku dzieła Antoniego Janiszewskiego *Kazania na niedziele y święta całego roku tudzież kazania przygodne* (wyd. 1779). W ciągu całego okresu działalności zaopatrywała ludność z bliskiej i dalszej okolicy: w książki religijne, podręczniki, kalendarze liturgiczne i świeckie. Posiadała własny budynek od strony południowej klasztoru, własną drzeworytnię i wykształcony personel techniczny<sup>48</sup>.

W okresie staropolskim, tj. 1760–1800, spod jej pras wychodziło rocznie 2–11 tytułów, nie licząc druków ulotnych, rycin i obrazków. Na podstawie szeroko przeprowadzonej kwerendy pełny zestaw tytułów druków z lat 1765–1800 sporządzili i opublikowali w 1984 roku Jakim Zapasko i Jarosław Isajewicz<sup>49</sup>. Odnotowali oni łącznie 228 tytułów druków (zob. tabela), które ukazały się w Berdyczowie. Zdaniem autorów hasła *Berdyczów*, zamieszczonego w t. 1 *Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* (Warszawa 1880, s. 137) drukarnia wydała w latach 1760–1840 ponad 650 tytułów druków.

<sup>48</sup> *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, z. 6: *Małopolska – Ziemia Ruskie*, oprac. W. Kawecka-Gryczowa, K. Korotajowa, W. Krajewski, Wrocław 1960, s. 119–122.

<sup>49</sup> Zob. J. ZAPASKO, J. ISAJEWICZ, *Pamiętki kniżkowego mistiectwa. Katalog starodrukiv vidanykh na Ukraini, kniga druga, czastina 1 (1701–1764)*, Lwiv 1984; J. ZAPASKO, J. ISAJEWICZ, *Katalog starodrukiv vidanykh na Ukraini. Kniga druga, czastina druga (1765–1800)*, Lwiv 1984.

Tab.4. Wielkość produkcji drukarni karmelitów bosych w Berdyczowie w latach 1765–1800<sup>50</sup>

Rok wydania	Język druków				Razem
	polski	łaciński	ukraiński	rosyjski	
1765	5	1	–	–	6
1766	8	1	–	–	9
1767	8	–	–	–	8
1768	4	–	–	–	4
1769	5	1	–	–	6
1770	6	–	–	–	6
1771	4	1	–	–	5
1772	2	3	–	–	5
1773	1	2	–	–	3
1774	6	1	–	–	7
1775	–	1	–	–	1
1776	7	2	–	–	9
1777	7	2	–	–	9
1778	8	–	–	–	8
1779	11	–	–	–	11
1780	8	1	–	–	9
1781	6	–	–	–	6
1782	7	3	–	–	10
1783	5	1	–	–	6
1784	4	3	–	–	7
1785	4	2	–	–	6
1786	2	–	–	–	2
1787	4	–	–	–	4
1788	2	–	2	–	4
1789	1	–	–	–	1
1790	9	1	1	–	11
1791	1	1	1	–	3
1792	7	–	2	–	9

<sup>50</sup> Zob. J. ZAPASKO, J. ISAJEWICZ, *Pamiętki książkowego misticztwa...*; J. ZAPASKO, J. ISAJEWICZ, *Katalog starodruków wydanych na Ukraini...*

1793	2	2	1	1	6
1794	3	–	1	1	5
1795	2	2	1	1	6
1796	6	1	1	1	9
1797	6	2	–	2	10
1798	3	3	–	1	7
1799	6	1	–	1	8
1800	2	–	–	–	2
Ogółem	172	38	10	8	228

Według obliczeń znanego badacza zakonów J.M. Giżyckiego, w XVIII wieku z typografii karmelickiej wyszło ok. 370, a w XIX stuleciu niemal 200 druków oraz ok. 100 bez oznaczenia roku, a czasem i miejsca wydania, ogółem co najmniej 670<sup>51</sup>.

Wieloletni i doświadczony badacz historii karmelitów bosych o. Benignus Józef Wanat stwierdził, że w ciągu 84 lat działalności oficyna berdyczowska przetrwała najdłużej ze wszystkich drukarni polskich położonych na kresach, wydając 714 pozycji, nie uwzględniając pojedynczych druków okolicznościowych i rozmaitych rycin<sup>52</sup>.

Ze względu na istniejące sanktuarium, do którego ściągaly liczne pielgrzymki z Wołynia, Podola i Ukrainy, produkcja wydawnicza przeznaczona była przede wszystkim na zaspokojenie potrzeb pielgrzymów, ale także duchowieństwa. Jak już wspomniano, spod pras drukarni wychodziły: modlitewniki, śpiewniki, mszaliki itp. druki religijne. Inną grupę stanowiły kalendarze liturgiczne dla diecezji: kamienieckiej, kijowskiej oraz dla obu prowincji karmelitów bosych na terenie Rosji: ruskiej i litewskiej św. Kazimierza (do 1844). Niewątpliwie najpopularniejszym wydawnictwem o charakterze ciągłym był kalendarz, zwany berdyczowskim, a także „gospodarskim”, „polskim i ruskim”. Ukazywał się on w dużym nakładzie (ok. 40 tys. egz.) w latach 1764–1844 w drukarni karmelitów, a po jej zamknięciu przez władze rosyjskie, jego publikację kontynuowano do 1864 roku, korzystając z usług innych drukarni na terenie Cesarstwa.

Doniosłe znaczenie dla kultury polskiej miały pozycje z dziedziny kanoznodziejstwa, hagiografii, teologii, życia wewnętrznego, a przede wszystkim

<sup>51</sup> J.M. GIŻYCKI [WOŁYNIAK], *Zniesione kościoły i klasztory rzymskokatolickie przez rząd rosyjski w wieku XIX-tym w diecezji luckiej, żytomierskiej i kamienieckiej*, „Nova Poloniae Sacra”, t. 1, Kraków 1928, s. 204.

<sup>52</sup> B.J. WANAT, *Zakon Karmelitów Bosych...*, s. 382. Autor oparł swe twierdzenie na podstawie rękopiśmiennego katalogu druków berdyczowskich, opracowanego przez J.M. Giżyckiego (Wołyniaka).

podręczniki szkolne. Te ostatnie ukazywały się w drugiej połowie XVIII w. Jednym z podręczników był J. Torzewskiego *Rachmistrz polski, to jest zebranie reguł arytmetycznych i algebrycznych* (1760), tegoż autora *Rozmowa o sztukach robienia szkła, palenia potaszów i topienia żelaza, stosująca się do materiałów, lasów, rud i zwyczajów krajowych i ich dobrego zarządzania* (1785). Wydawano również: katechizmy (1779, 1832), teksty pomocne do nauczania języków: francuskiego (*Gramatyka francuska krótko zebrana*, 1796; *Nowe rozmowy w języku francuskim i polskim*, 1800) i rosyjskiego (*Bukwar*, 1793, 1796, 1797; *Grammatyka rosyjskiego języka*, 1798), historii powszechnej (*Historia powszechna dawnych państw ... z francuskiego przełożona przez Antoniego Kapicę...*, 1781). Odbiorcami podręczników, katechizmów i drukowanych tutaj również zeszytów była niewątpliwie młodzież chodząca do szkoły powiatowej, prowadzonej w Berdyczowie przez karmelitów w latach 1794–1831<sup>53</sup>.

Dużym osiągnięciem wydawniczym było ukazanie się encyklopedii gospodarczej Jakuba K. Haura *Oekonomika gospodarska generalna* (1788) oraz poradnika lekarskiego (*Ekonomika lekarska albo domowe lekarstwo*, 1790, 1793) tegoż autora.

Typografia berdyczowska wytłoczyła większe prace dotyczące historii dominikanów na Rusi (*De rebus gestis in Provincia Russiae Ordinis Praedicatorum*, 1780) i historii berdyczowskiego sanktuarium. Przeor klasztoru w Berdyczowie o. Grzegorz Trześniewski przygotował z okazji koronacji obrazu Matki Bożej dwutomową pracę pt. *Ozdoba i obrona ukraińskich krajów przecudowna w berdyczowskim obrazie Maryja* (1767). Wydano ją z wielką starannością, z licznymi rycinami ukazującymi nie tylko cudowny wizerunek Maryi, ale również różne aspekty architektury całego sanktuarium. Znaczący literatury polskiej uznają tę publikację za najpiękniejszą polską książkę ilustrowaną XVIII stulecia<sup>54</sup>.

W ciągu XIX w. charakter i rozmiary produkcji zależały nie tylko od prefektów drukarni (byli nimi zawsze karmelici: w 1841 tę funkcję sprawował o. Benedykt Gryner), jej wyposażenia technicznego (w 1841 dysponowała 3 prasami i różnymi rodzajami czcionek polskich, łacińskich, ukraińskich i rosyjskich, szlakami ornamentacyjnymi), ale również od czynników ekonomicznych (drukarnia przynosiła spore dochody, które przeznaczano na remonty i utrzymanie olbrzymich zabudowań kościoła i klasztoru), zapotrzebowania społecznego na słowo

<sup>53</sup> Tamże, s. 387. Ok. 1804 roku szkoła utrzymywana była przez karmelitów, miała 6 klas i uczęszczało do niej 191 uczniów; zob. Biblioteka Czartoryskich w Krakowie, rkps II 1899 Wiadomość o guberniach Wydział Imperatorskiego Wileńskiego Uniwersytetu składających i o szkołach w nich założonych [tabela z danymi pochodzącymi z ok. 1804], s. 4.

<sup>54</sup> *Bibliografia literatury polskiej. Nowy Korbut. Oświecenie*, oprac. E. Aleksandrowska z zespołem. Hasła ogólne, rzeczowe i osobowe A-H, Warszawa 1966, s. 120: książka G. Trześniewskiego „jest – twierdzą – najpiękniejszą obok *Sielanek polskich* Groella polską książką ilustrowaną wieku XVIII”.

drukowane oraz postanowień władz rosyjskich<sup>55</sup>. Tak więc w ciągu XIX wieku nadal drukowano różnego rodzaju: modlitewniki, kazania, rubrycele, kalendarze gospodarskie, katechizmy, podręczniki, utwory literackie, ogłoszenia urzędowe, rozporządzenia administracyjne<sup>56</sup>.

## Zakończenie

W okresie porozbiorowym karmelici bosci kontynuowali prace duszpasterskie w obrębie parafii, sanktuariów i powierzonych im kapelanii. Rozwinęli także działalność wydawniczą poprzez własną drukarnię w Berdyczowie. Produkcja wydawnicza zaspakajała potrzeby społeczne, religijne i edukacyjne społeczeństwa oraz duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego. Na podjęcie szerszej aktywności społeczno-religijnej nie pozwoliły im władze rosyjskie. Mimo poniesionych strat materialnych, likwidacji wielu domów i kościołów oraz rozmaitych ograniczeń ze strony władz zaborczych, podejmowali działalność na miarę swoich możliwości, uzyskując społeczne uznanie. Na wiele sposobów budowali kulturę religijną, umacniali więzi społeczne, rozwijali poczucie tożsamości kościelnej i narodowej.

---

<sup>55</sup> B.J. WANAT, *Zakon Karmelitów Bosych...*, s. 394–395; niestety nie są ustalone nazwiska wszystkich prefektów drukarni, pomimo że odgrywali znaczącą rolę w kształtowaniu profilu i organizacji produkcji.

<sup>56</sup> J. ROLLE, *Drukarnia i sztycharnia w Berdyczowie*, odbitka z „Rocznika dla Archeologów” z roku 1871, Kraków 1872, s. 7–14.